Dziś 8 stron — Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 64.801 — Wyd. A — Cena 40 gr

Nr 202 (2551) — Rzeszów, 24 i 25 sierpnia 1957 r.

Aby regulamin pracy nie był martwym przepisem

Jak RPZB *zwalcza absencję*

Mimo że zarobki kwalifikowanego robotnika w budownictwie kształtują się na ogół wysoko, to jednak przedsiębiorstwa budowlane, np RPZB odczuwają brak rąk do pracy, nie tylko pracowników kwalifikowanych, specjalistów, ale i robotników niewyszkolonych. Murarz i cieśla zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym, który mieszka i gospodaruje na wsi, dziś raczej rezygnuje z pracy w przedsiębiorstwie, woli roboty budowlane wykonywać w swojej wsi, gdzie nie tylko więcej zarobi, ale ma możliwość lepszego dopilnowania swej gospodarki, nie traci czasu na dojeżdżanie do pracy. Stąd właśnie pochodzi notowany w RPZB brak robotników.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dr Tadeusz Zebrowski — ambasadorem PRL w Japonii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa mianowała dr Tadeusza Żebrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Japonii.

* * *

W związku z ustanowieniem ambasady PRL w Japonii przybyła do Tokio grupa przygotowawcza, kierowana przez I sekretarza ambasady Jerzego Bryna w charakterze charge d' affaires a. i.

W rocznicę śmierci Stanisława Dubois

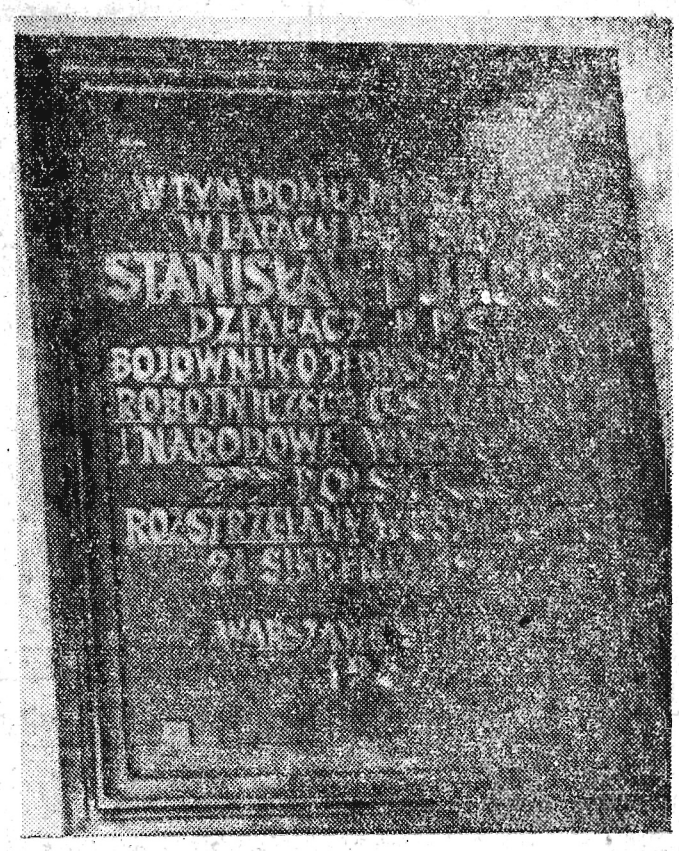

NAD CZYM PRACUJE RZĄD?

● Nagrody za twórczość w dziedzinie urbanistyki i architektury ● Produkcja samochodu popularnego ● Uprzemysłowienie budownictwa w latach 1957-1960

WARSZAWA (PAP). Ukazało się szereg uchwał, podjętych ostatnio przez Radę Ministrów oraz nowych zarządzeń prezesa Rady Ministrów.

Jedna z uchwał zatwierdziła projekt wstępny **budowy fabryki łożysk tocznych.** W myśl projektu, nowy ten obiekt przemysłowy powstać ma w najbliższych latach w Poznaniu.

Kolejna z uchwał ustala **wysokość nagród za twórczość w dziedzinie urbanistyki i architektury.** Uchwała wprowadza trzystopniowe nagrody, przy czym najwyższa nie może przekraczać kwoty 25 tys. zł, najmniejsza zaś wynosi 10 tys. zł.

Spośród zarządzeń, jakie ostatnio ukazały się, warto wymienić zarządzenie **o powołaniu komisji dla opracowania zagadnień, związanych z produkcją samochodu popularnego.**

Sprawa produkcji popularnego — a więc i taniego, i ekonomicznego w eksploatacji wozu, który byłby dostępny dla szerszego kręgu osób, niż produkowane dotychczas „Warszawy", wiąże się nierozdzielnie z zagadnieniem rozwoju naszej motoryzacji. Tym czasem od kilku lat sprawa produkcji takiego typu wozu stoi w zasadzie na martwym punkcie. Sądzić należy, iż powołanie komisji nadać winno temu problemowi rumieńców życia.

Kolejne z zarządzeń powołuje **komisje dla rozpracowania zagadnień, związanych z uprzemysłowieniem naszego budownictwa w latach 1957—1960.** W szczególności komisja rozpracować ma takie zagadnienia, jak kierunki rozwoju mechanizacji robót oraz sprawy produkcji prefabrykowanych elementów budowlanych. Opracowane wnioski w formie projektów uchwał przedłożone mają być rządowi do dnia 1. 9. 1957 r.

Przed „Dniami Lotnictwa"

W związku ze zbliżającymi się „Dniami Lotnictwa", członkowie modelarni lotniczej przy Aeroklubie w Bydgoszczy postanowili zbudować siedem modeli o napędzie benzynowym. Zademonstrują je w czasie tegorocznych pokazów.

Na zdjęciu: Jan Wiśniewski i Gerard Wilke przygotowują model do próby.

CAF — fot. Miedza

Dlaczego nie organizuje się spotkań z *delegatami na Festiwal?*

Długa była lista wszystkich imprez organizowanych w naszym województwie z okazji VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Ogółem było ich 348. Najlepiej spisały się powiaty: sanocki, dębicki i kolbuszowski. Na festynie festiwalowym w Zagórzu np. było 7 tys. widzów, na koncertach orkiestr dętych w Sanoku 5 tys., na festiwalowym seminarium jeszcze więcej. Dębica może pochwalić się największą ilością zespołów artystycznych, biorących udział w przygotowaniach do Festiwalu, a Kolbuszowa różnorodnością form imprezowych. Na szczególną uwagę zasługują wystawy reprodukcji malarstwa obcego, organizowane w tym powiecie.

Niestety o ile przed Festiwalem czyniło się wiele wysiłku dla zapoznania młodzieży rzeszowskiej z życiem młodzieży innych krajów, to nie wykorzystano możliwości pogłębienia tej wiedzy poprzez rozmowy z uczestnikami Festiwalu. Dotychczas nie odbyło się ani jedno spotkanie młodzieży z delegatami na Festiwal choć w okresie poprzedzającym wyjazd do Moskwy było ich 20.

A przecież takie właśnie bezpośrednie rozmowy, dzielenie się wrażeniami z Moskwy dałyby niewątpliwie dobre rezultaty, po to wreszcie m. in. wysyłaliśmy na Festiwal naszą delegację. Organizacje młodzieżowe nie powinny więc jak dotychczas, zasypiać gruszek w popiele.

21. VIII. 1957 r. w 15 rocznicę śmierci Stanisława Dubois odsłonięta została tablica pamiątkowa na domu przy ulicy 3 Maja nr 2, gdzie Dubois mieszkał i pracował.

CAF — fot. Tymiński

Delegacja Sejmu PRL udaje się *do Finlandii*

WARSZAWA (PAP). 1 września br. delegacja Sejmu PRL udaje się na zaproszenie Parlamentu Finlandii z 9-dniową rewizytą do Helsinek. Przypomnieć należy, że parlamentarzyści fińscy bawili w naszym kraju w dniach od 31 sierpnia do 8 września r. ub.

Na czele 10-osobowej delegacji stoi wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości prof. Jerzy Jodłowski.

Aktualności ze świata

Buddyjscy zakonnicy opuszczają świątynię w Tokio, gdzie odprawiali modły za ofiary bomby atomowej w Hiroszimie i Nagasaki...

CAF

Chłopi zakupili 1200 traktorów

WARSZAWA (PAP). Centralny Zarząd Zaopatrzenia Rolnictwa sprzedał rolnikom w tym roku ponad 1.200 traktorów marki „Ursus" i „Zetor". Blisko 700 traktorów nabyli chłopi gospodarujący indywidualnie, pozostała ilość zakupiły kółka rolnicze, różne zespoły chłopskie i spółdzielnie produkcyjne.

Światowa Konferencja Nauczycieli zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). 23 bm. zakończyła się w Warszawie trwająca 4 dni Światowa Konferencja Nauczycieli. W konferencji tej uczestniczyło 143 delegatów z 57 krajów. Reprezentowali oni 98 nauczycielskich organizacji narodowych oraz 18 organizacji lokalnych i federacyjnych.

Poza tym w obradach wzięło udział ok. 100 obserwatorów i zaproszonych gości, a wśród nich obserwatorzy Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie, UNESCO, ŚFZZ, ŚDFK, ŚFMD, Międzynarodowego Stowarzyszenia Esperantystów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

23 rolników Rzeszowszczyzny spotka się z przedstawicielami partii i rządu

(Inf. własna). Po zakończeniu uroczystości dożynkowych w Warszawie, 23-osobowa delegacja wsi rzeszowskiej spotka się z przedstawicielami partii i rządu. W skład delegacji wejdą przodujący chłopi indywidualni, spółdzielcy i robotnicy PGR.

(jn)

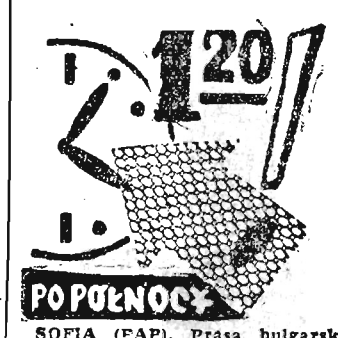

SOFIA (PAP). Prasa bułgarska podała, że we wrześniu i październiku br. bułgarska delegacja rządowa z premierem A. Jugowem na czele odwiedzi Chińską Republikę Ludową, Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Demokratyczną Republikę Wietnamu.

* * *

LONDYN (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że w styczniu 1958 r. premier Wielkiej Brytanii Macmillan uda się w podróż do Australii, Nowej Zelandii, Indii, Pakistanu i Cejlonu. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta Macmillana w tych krajach.

Samobójstwo na płonącym stosie

PARYŻ (PAP). Pragnę zginąć na stosie jak Joanna d'Arc — oświadczyła w liście pozostawionym dla rodziny umysłowo chora Yvette Jacquot, zamieszkała w Lesmenil w Lotaryngii. Oblała ona swe ubranie naftą i podpaliła. Zwęglone zwłoki znaleziono na polu w pobliżu domu jej rodziców.

Jeszcze jedna katastrofa

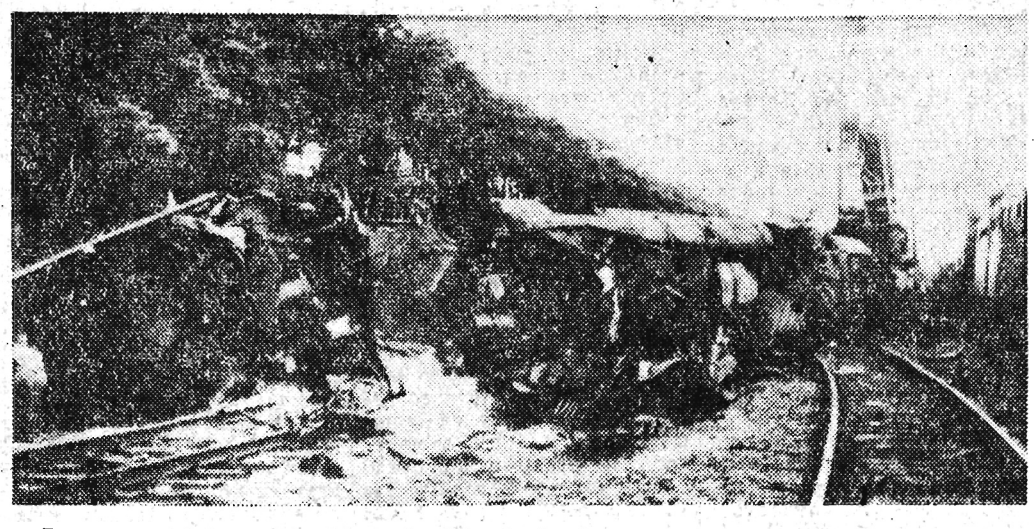

Dwa pociągi jadące w przeciwnych kierunkach zderzyły się koło Eindhoven (Holandia). Zginęło 6 pasażerów.

CAF

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli zawiadamia, że w dniu 26. VIII. 1957 r. (w poniedziałek) o godz. 16 w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się odczyt dla członków i sympatyków Stowarzyszenia pt. „Historia ateizmu".

Nowa czechosłowacka *taksówka powietrzna*

PRAGA (PAP). Małe czechosłowackie samoloty osobowe — „Aero 45", używane przede wszystkim jako taksówki powietrzne, zdobyły sobie już sławę na całym świecie. Obecnie wyprodukowano w Czechosłowacji nową taksówkę powietrzną „L 200". Samolot ten zabiera 5 pasażerów. Posiada on dwa motory Walter Minor 63 o sile 160 koni. Na wysokości 2000 metrów samolot osiąga szybkość 260 km na godzinę. Zużycie benzyny wynosi około 70 litrów na godzinę lotu. Kabina samolotu posiada specjalny system ogrzewania oraz odpowiednią wentylację.

KOMUNIKAT • KOMUNIKAT • KOMUNIKAT • KOMUNIKAT • "KONICZYNKA"

WYLOSOWANO NAGRODY POCIESZENIA

W piątek 23 bm. w Rzeszowie odbyło się kolejne losowanie nagród pocieszenia Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka". W losowaniu brały udział kupony jakie wpłynęły do XIII rzutu gry. Nagrody padły w następujących punktach odbioru kuponów:

Nr 81 w Rzeszowie — aparat fotograficzny — na kupon 044032, nr 72 w Sokołowie — aparat fotograficzny — na kupon 014994, nr 9 w Głogowie — zegarek marki „Pobieda" — n. k. 010555, nr 16 w Jarosławiu — radio „Pionier" — n. k. 060090, nr 14 w Przeworsku — adapter — n. k. 035690, nr 52 w Dębicy — radio „Pionier" — n. k. 021999, nr 69 w Leżajsku — magnetofon — n. k. 033328, nr 35 w Krośnie — radio „Pionier" — n. k. 055354, nr 83 w Kamieniu (pow. Nisko) — aparat fotograficzny — n. k. 007596, nr 60 w Mielcu — radio „Szarotka" — n. k. 057924, nr 73 w Ropczycach — odkurzacz elektryczny — n. k. 024740, nr. 68 w Rudniku (pow. Nisko) — radio „Szarotka" — n. k. 021666, nr 77 w Rzeszowie — adapter — n. k. 118956, nr 44 w Gorlicach — zegarek „Pobieda" — n. k. 027015, nr 51 w Dębicy — odkurzacz elektryczny — n. k. 041889.

Nagrody pocieszenia winny być odebrane w przeciągu trzech tygodni od dnia losowania. Po odbiór nagród należy się zgłaszać w środy, piątki i soboty w godzinach urzędowych.

(kel)

Wyłudził od naiwnych ponad 172 tys. zł „zaliczek"

POZNAŃ (PAP). Poznańska Milicja ujęła niejakiego Ryszarda Worocha, mieszkańca Poznania, nigdzie nie pracującego. Woroch „trudnił" się pośrednictwem pomiędzy Motozbytem a pragnącymi kupić samochody. Rozpowiadając znajomym, że ma szerokie stosunki wśród odpowiednich władz, szukał klientów na samochody. Naiwnych, którzy wpłacali zaliczki na kupno aut nie brakowało.

Według dotychczasowych wyników śledztwa Woroch pobrał od naiwnych ponad 172 tys. złotych „zaliczek".

»Sowietskaja Awiacja«

o nowym typie radzieckich pocisków zdalnie kierowanych

MOSKWA (PAP). W czasopiśmie „Sowietskaja Awiacja" ukazał się dnia 22 bm. artykuł omawiający nowy typ radzieckiego pocisku zdalnie kierowanego, który może być wystrzelony zarówno z ziemi, jak i z powietrza. Do artykułu załączone są dwa rysunki świadczące, iż jest to pocisk o napędzie rakietowym, zaopatrzony w skrzydło o kształcie pierścienia z wmontowanymi weń czterema sterami. Autor artykułu podaje, że pocisk wyposażony jest w aparaty sterujące oraz inne urządzenia kontrolne regulowane ze specjalnych stacji, które „są obecnie rozbudowywane".

Według danych zawartych w artykule, pocisk cechuje niezwykła zwrotność, „która jest absolutnie niezbędna, aby mógł on trafić w samoloty o wielkiej szybkości". W chwili startu waga pocisku wynosi około 100 kg. Maksymalna szybkość pocisku — 2.700 km/godz. Nowy pocisk może być wypuszczony nie tylko z ziemi, lecz również z powietrza. Jeżeli wystrzeli się go „z samolotu lecącego na wysokości 10 tys. m. z szybkością tysiąca km na godzinę, pocisk ten przebywa odległość 40 km w ciągu 1—1,5 minuty".

Pocisk może być również wmontowany do samolotu, jako pomocnicza siła napędowa, dzięki której szybkość maszyny wzrasta o 20 proc., czas niezbędny do osiągnięcia przez samolot pożądanej wysokości zmniejsza się o 50 proc. a zużycie paliwa spada o 5 proc.

Zespoły robotnicze i zespoły wiejskie z woj. rzeszowskiego wystąpią na centralnych dożynkach w Warszawie

(Inf. własna). Trzy robotnicze zespoły artystyczne WDK Rzeszów, PDK Jarosław, DK Stalowa Wola oraz wiejskie zespoły z Twierdzy, Soniny, Wysokiej Strzyżowskiej reprezentować będą nasze województwo na centralnych dożynkach w Warszawie.

Zespoły te wezmą udział w występach centralnej grupy złożonej z zespołów wszystkich województw. (jn)

Prezydent Syrii Kuatli (z prawej) i prezydent Egiptu Nasser. *Fot — CAF*

Chłopi organizują gromadzkie wystawy rolnicze

(Inf. własna). W bardzo wielu wsiach województwa rzeszowskiego odbywają się tradycyjne dożynki połączone z popisami tanecznych zespołów ludowych, chórów, orkiestr itd. Z pożyteczną inicjatywą wystąpili chłopi w Albigowej i w Brzózie Królewskiej (pow. Łańcut), Dębnie (pow. Leżajsk) oraz Jeżowem (pow. Nisko). W tych wsiach podczas uroczystości dożynkowych, które odbędą się w dniu 25 bm., a w Brzózie 1. 9. br. równocześnie zostaną otwarte gromadzkie wystawy rolnicze. (jn)

Syria prowadzi politykę „pozytywnej neutralności"

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, sekretarz generalny syryjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Salah el Tarazi zaprzeczył twierdzeniu prezydenta Eisenhowera, iż Syria prowadzi politykę lewicową.

Tarazi oświadczył na konferencji prasowej, iż twierdzenie to „jest niezgodne z prawdą, gdyż polityka Syrii jest polityką pozytywnej neutralności. Tego rodzaju politykę Amerykanie uważali dawniej za wymierzoną przeciwko polityce Zachodu i przeciwko Stanom Zjednoczonym. Dzisiaj interpretują ją jako współpracę z obozem komunizmu".

Również sytuacja w Syrii — stwierdził Tarazi — nie przedstawia się tak, jak odmalował ją prezydent Eisenhower w swych wypowiedziach na konferencji prasowej. Rząd Syrii wykrył spisek mający na celu obalenie siłą obecnego ustroju, a będąc rządem tak samo demokratycznym jak rząd amerykański, uważał za stosowne poinformować o tym opinię publiczną. Tarazi podkreślił również, że prezydent Eisenhower poruszając na konferencji prasowej sprawę sytuacji w Syrii naruszył zasadę nieingerencji w sprawy innych państw, o której mówi Karta NZ.

Również prezydent Syrii Kuatli, który przebywa obecnie na kuracji w Egipcie oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi kairskiego dziennika „Al Ahram", iż rząd Syrii kieruje się w swej polityce zasadą neutralności i zaprzeczył twierdzeniom, jakoby „Syria stawała się państwem komunistycznym".

Aby utrudnić spekulację!

Zmiany w taryfie celnej przywozowej ustalenie cła na towary wysyłane z kraju

WARSZAWA (PAP). Ostatni numer Dziennika Ustaw przynosi rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmian obowiązującej taryfy celnej przywozowej oraz rozporządzenie ministra handlu zagranicznego o wprowadzeniu cła wywozowego.

O szczegółach obydwu tych postanowień poinformowano dziennikarzy na specjalnej konferencji zorganizowanej w MHZ.

Zmiany w taryfie celnej przywozowej, które obowiązywać będą od 1 września br. obejmują artykuły 19 grup towarowych.

Przykładowo, po uwzględnieniu tych zmian, cło pobierane np. za samochody wynosić będzie 50 zł od kilograma, a za kilogram gumy do życia — 500 zł, za biżuterię sztuczną — 1.000 zł, guziki, zamki błyskawiczne, agrafki, zatrzaski, fajki, papierośnice itp. — 500 zł, a za zegarki na rękę bez kamieni — 100 zł za sztukę, zaś z kamieniami — 400 zł.

Jak wyjaśniono dziennikarzom, podniesienie cła na te towary było konieczne, ponieważ w ogromnej większości przesyłane one były i przywożone z zagranicy do kraju w celach spekulacyjnych.

Postanowiono również wprowadzić od 1 października br. — wzorem większości innych krajów — opłaty celne za towary wywożone za granicę. Opracowana została taryfa obejmująca 41 grup towarów, które — jak wynika z obserwacji prowadzonych przez MHZ — były najczęściej wysyłane za granicę. Zarządzenie ministra handlu zagranicznego drukowane w Dzienniku Ustaw zawiera tę właśnie taryfę. Wynika z niej, że za kilogram: kryształów pobierane będzie cło w wysokości 200 zł, pierza surowego — 100 zł, dartego — 400 zł, puchu — 1.000 zł, czekolady — 150 zł, grzybów suszonych — 400 zł, polskich strojów ludowych — 300 zł, wyrobów ze srebra — 3 tys. zł.

Światowa Konferencja Nauczycieli zakończyła obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Konferencja przyjęła szereg uchwał i rezolucji, zawierających dorobek obrad plenarnych i w komisjach, rezolucję w sprawie jedności międzynarodowego ruchu nauczycielskiego, rezolucję w sprawie wychowania młodzieży, rezolucję w sprawie „Dnia Nauczyciela" (dzień ten ma być corocznie obchodzony 20 listopada pod hasłem „jedności działania wszystkich nauczycieli niezależnie od ich przynależności organizacyjnej"), rezolucję mówiącą o konieczności współpracy wśród młodych nauczycieli, rezolucję dotyczącą zagadnień kształcenia zawodowego i szkolnictwa technicznego.

Uczestnicy konferencji wystosowali apel do nauczycieli wszystkich krajów i organizacji związkowych. W apelu tym czytamy m. in. „Zjednoczcie się i czyńcie co jest w waszej mocy, aby nauczanie i wychowanie służyło na całym świecie narodom, postępowi i pokojowi".

Przebywający obecnie w Polsce przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Żelazowej Woli. Od lewej: sekretarz generalny PCK — Bliźniewski, James T. Nicholson i Paul Yost.

CAF — fot. Komierowski

OFICJALNE WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1)	Osiak (Start Lublin)	6.01.24
2)	Wrzesiński (fed. Kolej.)	6.01.44
3)	Czarnecki (Gór. Mysł.)	„
4)	Chwiendacz (Gór. Mysł.)	„
5)	Kamiński (fed. Gwardii)	„
6)	Tłustochowicz (fed. Woj.)	„
7)	Fornalczyk (LZS)	„
8)	Kowalski (Lechia)	6.01.46
9)	Rudawski (LZS)	6.02.21
10)	Pancek (Flota)	6.07.36
11)	Królikowski (War-nka)	„
12)	Podobas (Legia)	„
13)	Gęszka (Gór. Mysł.)	„
14)	Grabowski (fed. Gwardii)	„
15)	Taylor (Anglia)	„

KLASYFIKACJA PO CZTERECH ETAPACH

1)	Wrzesiński (fed. Kolej.)	21.19.59
2)	Kamiński (fed. Gwardii)	21.20.23
3)	Rudawski (LZS)	21.20.45
4)	Chwiendacz (Gór. Mysł.)	21.21.49
5.	Kowalski (Lechia)	21.25.13
6)	Jankowski (fed. Gw.)	21.25.18
7.	Grabowski (fed. Gw.)	21.25.30
8)	Jurek (fed. Wojskowa)	21.25.30
9)	Levacic (Jugosławia)	21.25.39
10)	Pancek (Flota)	21.25.46
11)	Mueller (Austria)	21.25.51
12)	Sitarski (Skra)	21.26.59
13)	Waliszewski (Legia)	21 26.30
14)	Osiak (Start Lublin)	21.26.45
15)	Ściborek (ŁKS)	21 28.28

IV etap ukończyło 81 kolarzy. Na trasie wycofali się: Doroba (Lublinianka), Radziwon (Olimpia Wrocław), Jarzębski, Christecki (LZS), Zając (Stal Rzeszów).

ODO Lwów (II liga) wystąpi w niedzielę w Mielcu

Do naszego województwa przyjeżdża z gościnną wizytą piłkarski wojskowy zespół ze Lwowa ODO (II liga). Swój pierwszy mecz goście rozegrają w niedzielę ze Stalą Mielec, której PZPN, ze względu na wyjazd Wawelu do NRD przełożył spotkanie z krakowską drużyną na termin późniejszy. Zawody niedzielne rozpoczną się o godz. 17 na stadionie Stali.

Sprawa Ryszarda Gorzela *mordercy swych rodziców* w Sądzie Najwyższym

Sprawa Ryszarda Gorzela, który na wiosnę br. pozbawił w Lublinie życia swoich rodziców (obszernie informowaliśmy o tym naszych czytelników) jest obecnie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy. Jak wiadomo, Sąd Wojewódzki skazał mordercę na karę śmierci. Adwokat Rachwald założył od tego wyroku rewizję.

Obrońca podważa wiarygodność zeznań szeregu świadków oraz podkreśla, że sąd nie wziął pod uwagę orzeczenia lekarzy-psychiatrów, którzy określili Gorzela jako psychopatę. Adwokat twierdzi poza tym, że przewód sądowy nie wykazał, iż Ryszard Gorzel działał z premedytacją, dlatego też wnosi o zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego (z art. 225 paragraf 1 kodeksu karnego na artykuł 225 paragraf 2 kodeksu karnego) i złagodzenia kary.

W dalszym ciągu, uzasadniając wniesienie rewizji, obrońca przypomina, że prof. Tarwid za otrucie żony otrzymał karę 15 lat więzienia, a Łojas za morderstwo dla rozrywki — dożywocie. Zdaniem mec. Rachwalda trzeba przy wydaniu wyroku uwzględnić również ciężkie warunki, w jakich wychowywał się oskarżony.

Warto nadmienić, że Ryszard Gorzel wystosował z więzienia pismo do Sądu Najwyższego, w którym podkreśla, że wydany na niego wyrok śmierci uważa za słuszny oraz stwierdza, że nie dawał żadnych pełnomocnictw swemu obrońcy, by ten występował o rewizję procesu.

Trudno przewidzieć, czy jest to szczery odruch, czy też zręczny trick obrony. Według mego poglądu, który pokrywa się z opinią panującą w lubelskim środowisku prawniczym, wchodzi w grę raczej druga ewentualność.

W chwili, gdy piszę te słowa, trwa rozprawa przed Sądem Najwyższym. Prowadzi ją kolegium sędziowskie, na którego czele stoi sędzia A. Bachwak.

Udało mi się przeprowadzić krótką rozmowę z obrońcą mec. Rachwaldem. Twierdzi on, że jeśli Sąd Najwyższy uchyli wyrok, sprawa zostanie ponownie przekazana Sądowi Wojewódzkiemu do rozpatrzenia, ale już w innym składzie orzekającym.

Sprawa Ryszarda Gorzela nadal budzi w Lublinie ogromne zainteresowanie. „Kurier Lubelski", który szczegółowo o niej informuje, jest dosłownie rozchwytywany. Nie można się temu szczególnie dziwić — morderstwo rodziców, dokonane przez Gorzela, w tak bestialski sposób nie ma niemal precedensu w kronikach sądowych całego świata.

M. Jaworski.

Jak RPZB zwalcza absencję

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jakkolwiek główna bolączką w RPZB w tej sytuacji pozostanie niedosyt rąk roboczych, to jednak związany z tym problem absencji nie jest obojętny dla kierownictwa tego zjednoczenia. Aby zdobyć odpowiednich fachowców, nie tylko przeprowadza się akcję werbunkową wśród ludności wiejskiej, ale kładzie się również nacisk na dyscyplinę i większą wydajność w pracy na budowach przy obecnym stanie zatrudnienia. Pomyślano więc wcześnie o regulaminie pracy.

A jak wygląda absencja w RPZB w świetle cyfr. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z okresem, w którym obowiązywała ustawa o dyscyplinie pracy po jej uchyleniu, absencja zwiększyła się o prawie jedną trzecią. W I kwartale br. z powodu absencji stracono 8.627 roboczo-godzin, w II kwartale cyfra ta urosła do 9.180 roboczo-godzin. W stosunku do ogółu przeprowadzonych roboczo-godzin określa się to jako niespełna 1 proc. A więc niedużo. Poważną pozycję natomiast, bo 118 tys. roboczogodzin osiągnęły w I półroczu br. zwolnienia lekarskie. Poza tym notuje się w RPZB w tymże czasie 35.614 roboczo-godzin opuszczonych, w postaci spóźnień, lub wcześniejszego opuszczenia stanowiska pracy. I chociaż robotnicy nie otrzymują za ten czas stracony zapłaty, to jednak gospodarka narodowa ponosi istotne straty. Niewykonane prace w terminie wpływają na późniejsze oddanie obiektu do użytku, pociągają dalsze konsekwencje. Mówił o tym podczas narady partyjno - ekonomicznej w Komitecie Wojewódzkim w lipcu br. dyrektor Zakładów Gumowych w Dębicy. Zakłady Gumowe w Dębicy mogły zaoszczędzić na dewizach ponad milion złotych, gdyby RPZB dotrzymało terminu wykonania inwestycji. Wszystko jednak za tym przemawia, że wobec nadmiernej absencji na budowie RPZB w Dębicy tych oszczędności nie da się osiągnąć i trzeba je będzie zapisać na konto strat.

Kiedy na ten temat rozmawiałem w dyrekcji RPZB, doszedłem do przekonania, że nie są tutaj zorientowani w rozmiarach absencji w Dębicy (w okresie żniw 40 proc.). Prawdopodobnie ze szczebla wojewódzkiego inaczej się widzi ten problem, bo opuszczone dni przelicza się zawsze na średnią arytmetyczną. A średnia absencja na budowach RPZB uwzględniając całe województwo, sięga tylko 12 proc.

Jak wspomniałem już wyżej, dyrekcja RPZB nie przypatruje się jednak biernie występującej na budowach absencji. Jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw budowlanych w kraju, ma już RPZB opracowany i przyjęty przez aktyw przedsiębiorstwa regulamin pracy. Przygotowanie tego regulaminu zaczęto jeszcze w maju br., a od sierpnia br. jest już obowiązujący. Wprawdzie regulamin ten nie będzie panaceum dla wielu występujących na budowach RPZB dolegliwości, to jednak w dużej mierze powinien przyczynić się do zmniejszenia, a może i wyeliminowania absencji. Określa on dokładnie obowiązki budowlanych, przewiduje sankcje, kary pieniężne do zwolnienia z pracy włącznie. Trzeba również przyznać, że jest życiowy i wnika w specyfikę i w warunki pracy brygad budowlanych. Przytoczę, że w regulaminie są przewidziane urlopy bezpłatne w razie konieczności, jak również surowe kary przeciwko bumelantom, chuliganom przychodzącym do pracy w stanie nietrzeźwym. Ma to szczególny wydźwięk w okresie, kiedy wydajemy walkę pladze alkoholizmu, która szczególnie szerzy się wśród robotników budowlanych i również wybitnie przyczynia się do wzrostu absencji. Regulamin ten ma jednak jedną poważną lukę. Jeśli bowiem ustanawia się kary za różnego rodzaju niedociągnięcia, czy bumelanctwo, to powinno się również określić nagrody za rzetelną pracę. Premie produkcyjne robotnicy traktują jako część zarobku. W razie zaś niewypracowania premii przez przedsiębiorstwo, pracownik niższą wypłatę odczuwa jako przykre uszczuplenie należnego mu zarobku.

Zagwarantowanie bodźców materialnych przez regulamin pracy (który przewiduje obecnie jedynie kary), dałoby rękojmię, że nie tylko pomoże on w pozyskaniu nowych fachowców dla budownictwa, ale również będzie oddziaływał wychowawczo na dotychczas zatrudnionych i nie pozostanie martwym przepisem.

S. W.

PGR WYCHODZĄ Z IMPASU

Od dłuższego już czasu państwowe gospodarstwa rolne spotykają się ze szczególnie ostrą publiczną krytyką. O niewłaściwej gospodarce PGR wiele mówiono w komisjach sejmowych, ukazują się liczne artykuły krytyczne w prasie centralnej i miejscowej. Znane są dzisiaj ogólnie olbrzymie straty w gospodarce PGR-owskiej.

W związku z gwałtownym charakterem dyskusji o problemach PGR chciałbym również pokrótce powiedzieć co spowodowało obecny stan gospodarki, na ile jest on prawdziwy i czy faktycznie nie ma wyjścia z obecnej sytuacji gospodarczej.

Największym błędem, popełnionym nie tylko na naszym terenie — było zbyt szybkie powiększanie obszaru gospodarczego PGR bez równoczesnego zabezpieczenia odpowiedniej ilości przydatnych środków produkcyjnych. Chodzi mi tu o nieprzemyślaną akcję likwidowania odłogów w latach 1951—1955. Jeszcze w roku 1949 powierzchnia gruntów ornych wynosiła u nas około 12 tys. ha, a już w roku 1956 wzrosła do 40 tys. ha. Powstawały nowe gospodarstwa niemal pod gołym niebem, bez mieszkań i budynków gospodarczych. Dawne ministerstwo chcąc ratować sytuację wyraziło zgodę na arcyprymitywne budowanie słomianych obór i chlewni (dzisiaj nie ma już po nich śladu) oraz tandetnych baraków mieszkalnych.

Odgórne planowanie wydajności z ha, produkcji mleka i żywca, struktury zasiewów — opracowywane w Warszawie zrujnowało gospodarkę.

Dla przykładu podam, że przez kilka lat istniejąca struktura zasiewów wynosiła 55 proc. upraw kłosowych na odłogach, bez obornika i prawie żadnych nawozów zielonych. Tego rodzaju, pożal się boże, planowanie — doprowadziło do silnego wyjałowienia gleby, co w konsekwencji przyniosło nieprawdopodobny wręcz spadek plonów. Uwzględnić jeszcze z zasady przegrywane wyścigi z czasem i wynikłe stąd opóźnienia siewów, pielęgnacji i zbiorów, następnie pomijanie połowy potrzebnych zabiegów agrotechnicznych (niewykonywanie podorywek, siewy na tzw. razówkach), a będziemy mieć obraz całości produkcji roślinnej. Sytuacja w produkcji zwierzęcej nie wyglądała lepiej.

KADRY I CENY

Człowiek zawsze będzie decydującym czynnikiem dla rozwoju produkcji. Tym oczywistym stwierdzeniem chciałbym poprzedzić uwagi na temat kadr w państwowych gospodarstwach rolnych. Otóż przy ogólnym braku siły roboczej jeszcze bardziej istotną rzeczą jest jakość kadry kierowniczej. Z tym było i jest nadal źle. Tak się jakoś zawsze składa, że to zło jeszcze potęguje się. W najcięższe stosunkowo tereny szli ludzie o najmniejszym przygotowaniu fachowym. Lepsi fachowcy zawsze znajdowali dość pracy w korzystniejszych warunkach.

Niedawno przeprowadziliśmy weryfikację kadr na terenie całego województwa. Okazuje się, że kierowników w pełnym tego słowa znaczeniu, z odpowiednimi kwalifikacjami, zdolnych do samodzielnego prowadzenia swoich gospodarstw mamy niewiele ponad 20 procent. Mniej aniżeli połowa może pełnić swoje obowiązki, ale już tylko pod stałą kontrolą. Spory odsetek należałoby natychmiast zwolnić.

W I półroczu br. zmieniliśmy 8 kierowników gospodarstw. Niestety tu i ówdzie przy projektowanych zmianach natrafiamy na pewne opory... Dodatnim objawem jest fakt, że ludzie u nas zaczęli ostatnio szanować swoją pracę, widząc, że na ich miejsce są następcy i to z reguły lepsi.

Administracja, podobnie jak i w innych gałęziach życia gospodarczego była i u nas strasznie rozbudowana. Dla całości obrazu należy wymienić jeszcze absurdalną politykę cen na produkty rolne. Do niedawna za żyto konsumcyjne otrzymywaliśmy zaledwie 120 zł, a za pszenicę 170 zł. Zresztą uważamy, że problem ten nadal nie jest uregulowany zgodnie z tym co dyktuje rynek. Z niezrozumiałych przyczyn sprawa ta jest ciągle nierozstrzygnięta do końca i to niewątpliwie odbija się na procesie zapoczątkowanej naprawy gospodarki PGR.

Przedstawiony system gospodarowania doprowadził do tego, że we wszystkich gospodarstwach były co roku planowane deficyty (w praktyce „ponadplanowych strat" drugie tyle). Straty miały wszystkie gospodarstwa, bez względu na to czy dobrze czy źle gospodarowały.

Do omawianych przyczyn obecnej sytuacji należy bezwzględnie dołączyć wiele grzechów własnych, błędów wybitnie subiektywnych, zależnych tylko od nas samych. Uważam, że w okresie 2—3 lat sytuację można radykalnie zmienić. Tak np. już w ubiegłym roku nastąpiło u nas znaczne ożywienie w odbiurokratyzowaniu państwowych gospodarstw rolnych. W ciągu jednego roku zmniejszyliśmy o 40 procent liczbę urzędników. Obecnie za jedną z najważniejszych spraw uważam:

UPORZĄDKOWANIE STANU POSIADANIA PGR

Przed dwoma miesiącami wspólnie z prezydiami rad narodowych przeprowadziliśmy tzw. segregację gruntów będących w naszym posiadaniu. Chodziło tutaj o ustalenie przydatności użytkowania wszystkich gruntów z punktu widzenia celowości gospodarki i posiadanych przez nas środków produkcyjnych. Ustaliliśmy, że PGR oddadzą znaczne areały do dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi z przeznaczeniem na osadnictwo, upełnorolnienie itp. W całym województwie oddajemy radom narodowym 56 tys. ha użytków rolnych. M. in. w pow. ustrzyckim 19 tys. ha, w leskim 13,5 tys. ha, a poza tym duże ilości w pow. sanockim, lubaczowskim i przemyskim.

W zasadniczym stopniu uporządkuje to nasz stan posiadania. Zatrzymujemy u siebie te tereny, gdzie będziemy mogli gospodarować, gdzie mamy zapewnione dostateczne warunki dla prawidłowego rozwijania produkcji. Chcę tu jednak wyraźnie podkreślić, że przekazywanie ziemi do PFZ odbywać się będzie zawsze według ściśle obowiązujących praw i przepisów. Nie może być mowy o jakimkolwiek samowolnym wkraczaniu chłopów na tereny PGR.

REALNY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1957 — 1958

Jak wiadomo od pierwszego lipca gospodarstwa rolne rozpoczęły nowy rok gospodarczy trwający do końca czerwca następnego roku. Tego rodzaju ujęcie plonów gospodarczych stanowi naturalną całość i zamyka faktyczny rok gospodarczy w rolnictwie. Chodzi nam o to, aby plan gospodarczy był w tej chwili opracowany w oparciu o realne możliwości. W zootechnice wyzbywamy się sztuk nieprodukcyjnych (np. krów dających 1000 i mniej litrów mleka rocznie), regulujemy stan inwentarza do praktycznych możliwości wyżywienia, rozpoczynamy racjonalny odchów młodzieży itp. Przechodzimy poza tym na ustaloną dla rejonu produkcję w cyklach zamkniętych.

W produkcji roślinnej zasadnicze znaczenie posiada właściwe ustalenie struktury zasiewów. Nie będziemy uprawiać kultur (bądź znacznie zmniejszymy areały), do których nie mamy pewności, że dadzą należyte plony. W rejonach górskich ograniczymy do minimum uprawę kłosowych ozimin. W terenach nie nadających się do upraw polowych w ogóle przechodzimy wyłącznie na typ gospodarki hodowlano-wypasowej jako najbardziej opłacalnej. W stosunku do roku 1956 zmniejszyliśmy uprawę w tych rejonach o 42 proc.

To są właśnie zmiany kierunkowe, bardzo istotne, na których wyniki, sądzimy — nie trzeba będzie długo czekać.

ZMIANY ORGANIZACYJNE

Od 1 lipca wprowadziliśmy wiele zmian organizacyjno-administracyjnych zmierzających do tańszej i bardziej racjonalnej gospodarki. Uległy likwidacji trzy zespoły: Szewczenkowo, Trzcianiec i Łupków. Zmiejszyliśmy ilość gospodarstw o 18. 22 gospodarstwa przeszły na pełny rozrachunek gospodarczy. Osobista odpowiedzialność za prowadzone przez siebie obiekty musi wywrzeć dodatni wpływ na wyniki produkcji. W jakim stopniu wpływa nieskrępowana inicjatywa na sytuację finansową gospodarstwa mówią konkretne przykłady. Zespół ogrodniczy Łańcut miał w roku 1956 planowanych strat 1,4 mln. złotych. Straty wyniosły mniej bo 754.000 złotych. Na rok 1957 planując starym systemem przy stosowaniu wskaźników i współczynników zespół przedstawił nam projekt planu... ze stratą 1,3 mln. Oczywiście nie chcieliśmy nawet słyszeć o takim planie. Po pewnym czasie przedstawiony został nowy plan zrobiony z kalkulacją gospodarczą na rok 1957 i zamykający się dochodem 34.000 zł. Obecnie po półrocznym bilansie uzyskano 36.000 zł dochodu.

Liczymy się z tym, że Łańcut nie jest typowym gospodarstwem i pracuje w odmiennych warunkach niż pozostałe. To prawda. Ale i w tym wypadku przede wszystkim doceniamy wyniki produkcyjne Łańcuta jako rezultat troski o gospodarkę, której jeszcze i w innych zespołach jest za mało.

Realizując wszystkie wyżej wymienione problemy, według naszych prowizorycznych obliczeń w roku 1957—1958 straty globalne w skali województwa powinny się obniżyć o około 35 proc. W ciągu 2—3 lat, przy bardzo intensywnej pracy wszystkie nasze zespoły powinny dojść do pełnej równowagi finansowej. I to jest właśnie nasz program minimum na najbliższe lata.

Zygmunt Szmagała
dyr. Woj. Zarz. PGR

FOTOGRAFIA TYGODNIA

Na pierwszym spacerze — pod opieką mamy...

CAF

Bez paszportu przeszły granicę polsko-czeską

(Inf. wł.). Niegościnnie przyjęte zostały w naszym kraju dwa ...woły, które przywędrowały z Czechosłowacji przez zieloną granicę z nieprzewidzianą wizytą do PGR w Izbach (pow. Gorlice). Padły one pastwą złodziei. Uprowadzili je dwaj bracia stryjeczni — Jan Kos, zam. w Izbach i Józef Kos, zam. w Mochnackiej Wyżnej (pow. Nowy Sącz).

Jednak dzięki energicznie przeprowadzonej akcji przez funkcjonariuszy MO, złodzieje zostali schwytani, a „goście" czechosłowaccy odprowadzeni do granicy i oddani prawowitym właścicielom.

No i przez dwóch złodziejaszków nawet wśród zagranicznego bydła mamy... zaszarganą opinię.

(kell)

Samoloty odrzutowe i helikoptery zobaczymy w Rzeszowie w czasie Święta Lotnictwa

(Inf. własna). Imponująco zapowiada się program tegorocznego Święta Lotnictwa w Rzeszowie. Główne uroczystości odbędą się w dniu 8 września na lotnisku w Zalesiu. W atrakcyjnych pokazach i rewii lotniczej wezmą udział najnowsze typy samolotów odrzutowych oraz helikoptery. W programie przewidziane jest też zrzucenie desantu skoczków spadochronowych, akrobatyczne pokazy samolotów sportowych, szybowców oraz pokazy modeli latających.

Rewię lotniczą w Rzeszowie poprzedzą pokazy lotnicze w Przemyślu w dniu 1 września.

W Rzeszowie powołano już Wojewódzki Komitet Organizacyjny Święta Lotnictwa. Na czele komitetu stanął wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego LPŻ — **Andrzej Pociask**. Do prac przygotowawczych przystąpiły już sekcje: organizacyjna, imprezowa i propagandowa.

(J. w.)

POLSCY PODRÓŻNICY W SŁOWACJI

(Dokończenie)

W Jaworznie zajęły go stare huty; prócz tego zapisał tam kilka góralskich piosenek w rodzaju:

...kup mi buty, kup mi pas,
bo ja idę kozy paść...

które podyktował mu słynny strzelec Janek Łysy. Gdzieś za zamkiem w Lubowli zainteresowały naszego geologa opuszczone łomy czerwonego marmuru, porosłe lasem, eksploatowane od XVI w. na pomniki przeznaczone zapewne dla Krakowa.

...Można by rzecz tę stanowczo rozstrzygnąć — pisał Zejszner — przez skamieniałości widoczne na niektórych z nich, a mianowicie na grobowcu Kazimierza Wielkiego, lecz ponieważ dostęp do niego nie jest łatwy, trzeba to dogodniejszemu czasowi zostawić...

Wierszem i „rylcem" opiewał tę nadpopradzką krainę rysownik, rymopis i archiwariusz Bogusz Zygmunt Stęczyński (ur. 1814 r.). W jednym ze swych utworów pt. „Wspomnienia malowniczo - historycznych przechadzek po Tatrach, Spiżu, Orawie, Węgrzech, Serbii, Siedmiogrodzie, Slawonii, Multanach, Banacie, Kroacji, Dalmacji i Krainie, odbytych w r. 1845", autor uważa Karpaty i Słowację za kraj jak gdyby wymarzony dla artysty - malarza.

Stęczyńskiemu brakowało głębszego wykształcenia. Piękno krajobrazów opiewał rymami niewyrobionymi, ale serce miał gorące, wyobraźnię żywą, dostrojoną do poglądów, które nazwał ktoś „mistycyzmem natury". Oczami szczerego romantyka patrzył na Słowację.

Trudno nie poświęcić paru zdań Agatonowi Gillerowi (1831—1887), który po powrocie z 6-letniego zesłania na Sybir, brał udział w powstaniu styczniowym, następnie był bibliotekarzem w Rapperswilu, a ostatnie lata spędził na ziemiach polskich pod zaborem austriackim. Przybywszy w r. 1875 do Trenczyńskich Cieplic, podejmował stąd dalekie wycieczki do Trnawy, Bańskiej Bystrzycy, Turczańskiego Św. Marcina i strony te opisał w pięknej książce „Z podróży po kraju słowackim", przyczyniając się do spopularyzowania tego kraju i literatury słowackiej wśród naszego społeczeństwa.

Zdaje się, że i brat Agatona Gillera znał Słowację i opiewał ją rymami podpisanymi pseudonimem — „Stefan z Opatówka":

...Tak, kraj Słowaków dziwi cudnie,
kraj głośnych gór a cichych ludzi!
Kto z Tatr się spuści na południe,
taka go swojska woń obudzi,
tak nic nie obce, ni on komu,
jak w ukochanej siostry domu...

Z podobną sympatią spotykali się Słowacy ze strony wielu innych naszych rodaków, odwiedzających różne uzdrowiska słowackie. Niesposób ich tutaj wymienić, odsyłamy więc czytelników do rozprawek Wacława Olszewicza „O polsko - słowackiej współpracy na terenie Śląska Cieszyńskiego" (1934) oraz „Słowacja w piśmiennictwie polskim" (1937).

Z geografów duże zasługi w zbadaniu kraju słowackiego miał Antoni Rehman (1840—1917), który poznał dokładnie całe Podtatrze, a poza tym przeszedł i opisał wszystkie najważniejsze grupy górskie aż do Dunaju: Niżne Tatry, Fatrę, Kras Słowacki, Matrę, Wiaterne Hale i inne mniejsze. Krótki zarys fizjograficzny znajdziemy w „Ziemiach dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich", opublikowanych przez Rehmana w r. 1893.

Wszechstronniejszym badaczem Karpat Słowackich, bo nie zacieśniającym się do fizjografii, był Ludomir Sawicki (1884—1928), profesor geografii U. J., podróżnik w wielkim stylu po różnych krajach Europy, Azji i Afryki. W młodości swej przebiegłszy wzdłuż i wszerz Słowację, podał jej syntezę geomorfologiczną w rozprawie „Z fizjografii Karpat Zachodnich" (wyd. II, 1909). Wartościowe są także studia nad pochodzeniem Krasu Słowackiego, opublikowane w „Kosmosie" w roku 1908.

Poszukiwania śladów epoki lodowej w Tatrach zaprowadziły także największego spośród współczesnych geografów polskich, prof. Eugeniusza Romera, na dalekie przedpole Tatr, mianowicie na Pogórze Skoruszyńskie, oraz na wysokie poziomy rzeczne Wagu na skłonach Hal Liptowsko - Orawskich, prześledzone przez niego aż do Rużomberku.

Ściśle ze Słowacją związał się znakomity nasz historyk, profesor U. J. Władysław Semkowicz, zmarły w r. 1946. Jego prace poświęcone temu krajowi stoją często na pograniczu geografii i historii. Uwypuklają one rolę i znaczenie Słowacji w historii dawnych Węgier i podkreślają silne związki historyczne i kulturalne, jakie łączyły Słowację z Polską.

Semkowicz był inicjatorem licznych akcji i imprez kulturalnych, mających na celu zbliżenie między sąsiadującymi, a tak bliskimi sobie narodami. Temu samemu celowi służyć miała wydana pod redakcją Semkowicza zbiorowa praca „Słowacja i Słowacy", w której znalazły się cenne rozprawki Wł. Bobka, W. Olszewicza i H. Batowskiego.

Jest wielu żyjących jeszcze w Polsce ludzi, którzy przewędrowali Słowację i przyczynili się do jej naukowego poznania, ale omawianie ich działalności przekroczyłoby ramy artykułu.

(„Poznaj świat")

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Postój taksówek: tel. 11-50
Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — sobota — „Most" przedstawienie zamknięte — godz. 19, niedziela — premiera „Most" — godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ostatnia walka Apacza prod. USA (dozw. od lat 12) godz. 16, 18 i 20
SWIT — (ul. Lenkiewicza) — sobota — Pierwsze porywy, prod. radz. (od lat 14) — godz. 18
Ostatnia walka Apacza — godz. 20,30
niedziela: Jeleń i wilk — poranek, godz. 14.
Wszyscy jesteśmy mordercami prod. franc.-włoskiej (od lat 18) godz. 16, 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hinneta) — Tata, mama, gosposia i ja — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego)
sobota: Ulica ubogich kochanków — godz. 17 i 19
niedziela godz. 15, 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 1) — nieczynne
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — sobota — nieczynne, niedziela — Przed maturą godz. 18 i 20
UWAGA! Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19
WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 32 czynna od godz. 8—20

Jeszcze się można zapisać na szkolenie zaoczne

Jak nas poinformowano, wydział zaoczny przy Technikum Budowlanym w Rzeszowie przy ul. Towarnickiego prowadzi dodatkowe wpisy na wszystkie semestry w roku szkolnym 1957/58.

Wydział ten prowadzi szkolenie budowlane, samochodowe, instalacyjne oraz w zakresie łączności.

Zainteresowani zgłaszać się mogą do dnia 7 września br. (mk)

Zeszytów jest pod dostatkiem

UŻ od kilku dni w sklepach branży papierniczej panuje wzmożony ruch. Dużym popytem cieszą się oczywiście zeszyty szkolne, piórniki, ołówki, pióra, bloki rysunkowe itp, jednym słowem cały zestaw przyborów szkolnych.

Przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego w pełni. Tym razem zaopatrzenie zdało egzamin. Przyborów szkolnych jest pod dostatkiem. Specjalnie nie zauważa się braków, a raczej jeśli chodzi o pióra, ołówki itd., to wybór jest duży. Młodzież szkolna kupuje więc wszystko, czego potrzebować będzie w nowym roku szkolnym.

Dla pierwszoklasistów są też tornistry, tak ważny przecież artykuł przy rozpoczynaniu nauki w szkole.

Na razie więc sytuacja na rynku papierniczym kształtuje się dobrze. Oby tylko i przy największym nasileniu kupujących, w dniach rozpoczęcia roku szkolnego, czegoś nie zabrakło.

Jul.

W odpowiedzi na krytykę

W ZWIĄZKU z zamieszczoną w „Nowinach Rzeszowskich" nr 169 wyd. A. z dnia 17. VII. 1957 r. notatką pt. „Dla jednej osoby to zbyt dużo" — Rzeszowski Zarząd Aptek wyjaśnia przyczyny jednoosobowej obsady fachowej w punkcie skupu i sprzedaży leków zagranicznych w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej 12 w miesiącach letnich:

DOPIERO we wrześniu

„W omawianym punkcie zatrudniamy tylko dwóch fachowców z długoletnią praktyką i znajomością języków obcych i ta ilość jest jak na roboty tego punktu zupełnie wystarczająca. Ponieważ jednak pracownicy ci muszą pójść na urlop zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem pracy, zmuszeni byliśmy przy braku odpowiednich kadr fachowych w Rzeszowie i równocześnie odpowiednio przeszkolonych do tego rodzaju pracy (konieczna znajomość języków obcych) — udzielić im urlopów wypoczynkowych za rok 1957 kolejno w lipcu i sierpniu będących miesiącami o najmniejszym nasileniu chorobowym.

Dla wyjaśnienia podajemy, że już z dniem 1 września 1957 r. punkt ten pracował będzie w pełnej obsadzie fachowej i tym samym zmniejszy się czas wyczekiwania chorych na ich załatwienie".

Dzięki sprawnej akcji w ciągu 4 godzin odszukano sprawcę kradzieży

Niewiele czasu zajęło Komendzie Miejskiej MO w Rzeszowie odszukanie skradzionego w dniu 20 bm. zegarka. Już w ciągu 4 godzin po zgłoszeniu — sprawcę kradzieży ujawniono. Gorące podziękowanie za sprawne przeprowadzenie akcji składa Komendzie Miejskiej Stanisława Jankowska.

Chcesz sprawdzić, która godzina, idź pod Kasztany, na starym budynku widnieje ten oto niezawodny w dni słoneczne zegar.

Foto — Kruczek

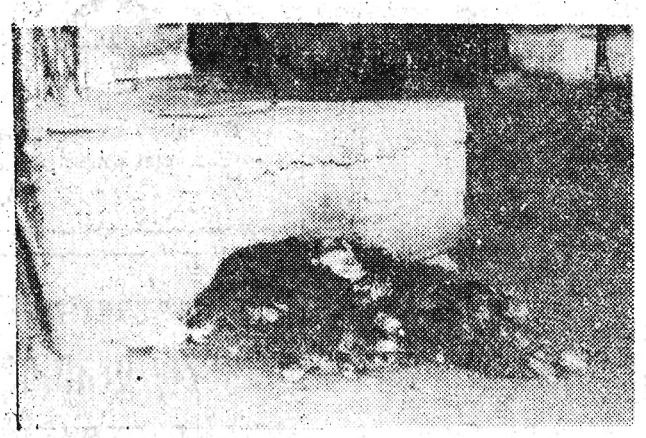

Czego tu nie ma, garnki, szmaty... i zapach niemiły. Nic to jakoś nie wzrusza mieszkańców budynku nr 6 przy ul. Kopernika w Rzeszowie, i nadal wyrzucają śmieci. Sterta rośnie. A gdzie administrator?

Foto — Kruczek

W Rzeszowie powstanie koło PTE

W dniu 27 sierpnia 1957 r. o godz. 10 rano, w sali konferencyjnej Wojew. Komisji Plan. Gospodarczego Plac Zwycięstwa 7, odbędzie się zebranie konstytuujące Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Rzeszowie.

Na zebranie to proszeni są wszyscy, którzy zgłosili deklarację na członków rzeczywistych koła.

Jak podkreślić urodę

Pokaz Damskiej Mody w WDK

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet oraz Komisja Dziewcząt ZMW postanowiły pomóc pięknej zamieszkałej na wsi w... wyborze wykwintnych strojów oraz sposobach wzbogacania wdzięków przy pomocy kosmetyki, higieny i innych niemniej skutecznych środków.

W rezultacie postanowiono zorganizować Wielki Pokaz Mody Damskiej — połączony z krótkimi wyjaśnieniami w sprawach wspomnianych już wyżej. Atrakcyjnych modeli odzieży dostarczy Centrala Odzieżowa oraz zespoły chałupnicze LK. Centrala ta zademonstruje najnowsze „krzyki" mody w zakresie sukien, kostiumów, palt i okryć, natomiast zespoły chałupnicze przedstawią swe wyroby dziewiarskie, wełniane i... koronkowe.

W charakterze modelek wystąpią znane z urody pracowniczki spółdzielni „Nasza Przyszłość", które zupełnie bezinteresownie zgodziły się uprzystępnić swym koleżankom przewidziane do pokazu modele.

Pokaz odbędzie się 6 września w sali Wojewódzkiego Domu Kultury o godzinie 16. Stosunkowo wczesna godzina wybrana została z uwagi na fakt, że pokaz organizowany jest przede wszystkim dla dziewcząt i kobiet wiejskich co wcale nie oznacza, że demonstrowane modele nie zainteresują również białogłowy rzeszowskie.

Sobota i niedziela na stadionach

PIŁKA NOŻNA

III LIGA...

...wystąpi w kompiecie. W tej kolejce II rundy nie będzie spotkań „szlagierów". Pretendenci do mistrzowskiej korony nie spotykają się bezpośrednio ze sobą, a tylko z drużynami zainteresowanymi utrzymaniem się w lidze okręgowej.

Mecze niedzielne powinny przynieść sporo emocji i jak zwykle niespodzianek, ponieważ spadkowicze na finiszu stają się niezwykle groźni (np. Sanoczanka — Legia).

A oto kolejność par: **Górnik Gorlice — Polonia Przemyśl, Stal Dęba — Czarni Jasło, Resovia — Czuwaj Łańcut, Stal Stalowa Wola — Sanoczanka, Legia Krosno — Gwardia Rzeszów, JKS — Czuwaj Przemyśl.**

Zawody piłkarskie **Resovia — Czuwaj Łańcut**, rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 17 na stadionie Resovii. Przedmecz rezerw o godz. 15.

KLASA „A". Grupa podkarpacka: Górnik Jasło — Stal I b Rzeszów, Stal Dębica — Sparta Lesko, Sanoczanka — Krośnianka, Ruch Rzeszów — Wisłoka Dębica. Górnik Jedlicze za mecz ze Startem Strzyżów otrzymuje vo.

Grupa przemyska

Czarni Rzeszów — Polna Przemyśl, Sparta Nisko — San Rozwadów, Pogoń Lubaczów — LZS Żurawica, Unia Pustków — Sparta Przeworsk, Unia Sarzyna — Stal I b Mielec. Stal Gorzyce pauzuje.

ŻUŻEL

Drugoligowy zespół żużlowy Stali Rzeszów zmierzy się w niedzielę o godz. 17 na swoim stadionie z jednym z faworytów do pierwszego miejsca, a tym samym i awansu Skra Warszawa. Będzie to decydujący pojedynek. Jeżeli zwycięża gospodarze to już jutro po meczu możemy mówić, że na drugi rok oglądać będziemy na torze w Rzeszowie najlepszych żużlowców Polski, którzy jeżdżą w I-ligowych drużynach.

Wierzymy, że stalowcy w tym spotkaniu wykażą maksimum ambicji i woli zwycięstwa, gdyż od nich w tę niedzielę zależy czy nasze miasto będzie miało I ligę.

BOKS

Stal Rzeszów organizuje w sobotę o godz. 17 na swoim stadionie przy ul. Obrońców Stalingradu towarzyskie spotkanie bokserskie z II-ligową Stalą Mielec. W razie deszczu mecz nie dojdzie do skutku.

PŁYWANIE

Na basenie pływackim Resovii przy ul. Turkienicza ujrzymy najlepszych pływaków województwa w kategorii seniorów, juniorów i młodzików, którzy walczyć będą o mistrzowskie tytuły. Początek zawodów w sobotę o godz 15, a w niedzielę o godz. 9.

LEKKOATLETYKA

Liga okręgowa, Stal Rzeszów — Resovia (niedziela godz. 9, stadion Resovii). LZS Trzcinica — Stal Stalowa Wola. Stal — Mielec — Legia Krosno.

„A" klasa

Sanoczanka — Start Jarosław. LZS Tyczyn — Czuwaj Przemyśl. LZS Biecz — Włókniarz Rakszawa.

SIATKÓWKA

Miłośnicy tej gałęzi sportu mogą zebrać się w sobotę (godz. 15) i niedzielę (godz. 9) na kortach Resovii, by oglądać cztery zespoły: **Lotnika Warszawa, Resovię, Stal St. Wolę, Stal Mielec**, które rozegrają towarzyski turniej siatkówki.

TENIS ZIEMNY

Kalendarzyk imprez przewiduje w nadchodzącą niedzielę mecz Stali Rzeszów z Resovią (korty Stali przy ul. Dąbrowskiego, niedziela godz. 9).

Uwaga czytelnicy „Nowin"! Sprawozdania z tych imprez znajdziecie w poniedziałkowym numerze „Nowin Sportowych". Oprócz tego w samym numerze zamieścimy relacje naszych specjalnych wysłanników, z Radomia (Broń Radom — Stal Rzeszów) i Opola (półfinał Pucharu Polski juniorów, Ślęza Wrocław — Krośnianka). (jas.)

CO DZIŚ NA OBIAD?

(SOBOTA)

ROSÓŁ z kury z makaronem i fasolą jaśkiem.

KURA z rosołu, ziemniaki, mizeria.

KOMPOT.

(NIEDZIELA)

ZUPA z drobiu z grzankami.

WĄTRÓBKA cielęca panierowana, ziemniaki, buraczki.

„Napoleonki", herbata.

WĄTRÓBKA: 60 dkg wątróbki cielęcej opłukać, osączyć, zdjąć błonę, usunąć żyły i pokrajać w plastry grubości 1,5—2 cm. Panierować w mące, rozmąconym jaju i tartej bułce. Rozgrzać tłuszcz na patelni, smażyć z obu stron wątróbkę na rumiano na silnym ogniu. Wewnątrz powinna pozostać różowa. Po usmażeniu posolić. Podawać zaraz po usmażeniu.

RADIO

SOBOTA

Program II na fali 367 m

Program dnia: 6,55 15,05.

Wiadomości: 5,00 6,00 7,00 8,00 8,30 12,04 16,00 18,30 20,00 23,50.

5,10 Rozmaitości rolnicze 5,20 Muzyka poranna 5,50 Gimnastyka 6,10 Gra orkiestra dęta 6,25 Kalendarz radiowy 6,30 Melodie ludowe 7,10 Kalejdoskop muzyczny 8,15 Duet fortepianowy Rawicza i Landauera 9,20 Koncert 10,00 Magazyn rozmaitości technicznych 10,20 Z cyklu: Kartki z dziejów rozumu" — aud. dr Andrzeja Nowickiego o Tomaszu Campanella 10,30 Koncert Chopinowski 11,00 Polska muzyka ludowa 11,30 Koncert solistów 12,10 Audycja dla wsi 12,25 Przerwa 15,10 Orkiestry rozrywkowe 16,05 Koncert w wyk. małej ork. rozgł. śląskiej PR. 16,45 Reportaż aktualny 17,00 Sobotni podwieczorek taneczny 17,40 Na warszawskiej fali 18,35 Muzyka i aktualności 19,00 „Nowości muzyki rozrywkowej" 19,30 Co nowego zagranicą 20,25 Kronika sportowa 20,45 Muzyka ludowa 21,30 „Dotąd stoją Sulmierzyce" — aud. w oprac. Elżbiety Elbanowskiej z cyklu: „Wieczorynki" 22,30 Schuman: Muzyka do „Fausta" Goethego 23,20 Muzyka taneczna 24,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA

Program I na fali 1322 m

Program dnia: 6,04 11,50

Wiadomości: 6,30 7,30 8,30 19,00 21,00 23,00.

6,10 „W niedzielny poranek" 6,26 „Od melodii do melodii" 7,40 Muzyka popularna 8,15 „Radioproblemy" 8,40 „Przeglądy i poglądy" 9,05 Melodie rozrywkowe 9,40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym baśń „Pajacyk zginął" 10,50 Skrzynka ogólna PR. 11,00 Słuchamy muzyki ludowej 13,45 Wspomnienia z Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie 14,25 Polskie pieśni ludowe 14,45 „Z walk o Stare Miasto" — pog. 15,30 „W niedzielne popołudnie" 16,00 Koncert Chopinowski 16,30 „Spotkanie z aktorem" — Janem Świderskim" 17,00 Koncert estradowy 18,40 Muzyka 19,05 Felieton aktualny 19,15 Gra ork. taneczna PR. 19,45 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych 20,00 Rozmaitości czyli magazyn literacki 21,40 „Opera w przekroju" Gaetano Donizetti: „Napój miłosny" 22,25 Muzyka taneczna 23,10 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m

Program dnia: 5,34 12,34.

Wiadomości: 6,00 7,00 8,00 18,00 20,00 23,50.

6,06 „Wesoły kalejdoskop muzyczny" 6,55 Kalendarz radiowy 7,10 Muzyka operetkowa i filmowa 8,03 Przegląd prasy 9,00 Fala 56 9,15 „Amatorskie zespoły muzyczne przed mikrofonem" 10,00 „Nowe nagrania" 10,30 Poezja i muzyka — „Sonety Ronsarda" 11,00 Koncert życzeń 12,15 „Od A do Z muzyki rozrywkowej 13,15 Gra polska kapela Dzierżanowskiego 13,45 Niedzielny magazyn dla wsi 14,00 Muzyka 15,00 Dla dzieci — słuchowisko Marii Kann „Baśń o zaklętym kaczorze" 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń 18,00 Muzyka taneczna 19,00 Na radiowej estradzie 20,25 Wieczorna serenada 21,00 Melodie taneczne 21,30 „Matysiakowie" 22,00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22,30 Lokalne wiadomości sportowe 22,45 „Muzyka różnych narodów".

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

PARCELĘ budowlaną okazyjnie sprzedam na terenie Rzeszów — Słocina. Wiadomość: Płonka, Słocina Górna 44. G-638/1

SAMOCHÓD osobowy marki „SKODA" kabriolet w dobrym stanie sprzedam. Mielec, ul. Żeromskiego 10. Pg-333/2

SPRZEDAM traktor „Lanz Bulldok" 45 KM oraz „Ford Fergusen" i przyczepę — stan b. dobry, rejestrowane. Wiadomość: Mika Stanisław, Zassów pow Dębica. G-636/1

Pracownicy poszukiwani

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH 15 TOKARZY oraz 1 INŻYNIERA gospodarki cieplnej do elektrociepłowni zatrudnią od zaraz Zakłady Metalowe Dęba k/Tarnobrzega. Reflektujemy na pracowników samodzielnych z długoletnią praktyką. Po okresie próbnym 3 miesięcznym mieszkania zapewnione. K-1004/3

ZARZĄD Lasów Państwowych w Przemyślu zatrudni każdą ilość środków zrywkowych (konnych i mechanicznych) na terenie górskich Rejonów Lasów Państwowych Przemyśl, Sanok i Ustrzyki do zrywki i podwozu drewna z lasu. Chętni winni zgłaszać się bezpośrednio do Rejonów Lasów Państwowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1010/2

Szych choinkowy srebrny i złoty
sopelki choinkowe srebrne ● nici szychowe
oraz
girlandy ● bajorki złote i srebrne
● zmywaki druciane
produkuje
Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych
Warszawa, pl. 3 Krzyży 10, tel. 8-76-23
Ceny niskie
Zamówienia wykonujemy szybko.
K-935/2

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa" Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 18,00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno - rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 93, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-93, dział terenowy wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa" tel. 18-36, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemyśl, Waryńskiego 15 tel. 27-00, Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro), pokój 22 tel. 499. Mielec plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 251.

Cena prenumeraty pocztowej: miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna — 120 zł.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-12